

Wisznice

574
dnia 23 VI 1946

Moje powroty wojenne

W roku 1944 Niemcy "bili" Żydów.

Wywzili ich do różnych kwadrów.

Po drodze rozstrzeliwali tych, którzy
nie dali rady iść.

Nie daleko tutaj nas jest zabity
Żyd. Nawet mój dziadek pomagał
go zakopywać. Znów tutaj naszego
pola, zrobili żydówkę. Dwie żydów

Dwie żydów porzucił do lasu.

Dwie też było żydów "zabitych" w lesie.

Jak chodziłam po jagody
z koleżankami, jedna koleżanka
pokazywała nam żydów głowy nogi
porośnięte przez drzewa.

Pokazywała kryjówki. Potem już

ja się sama zaczęłam być w domu
chodzić do lasu. Jako Siemczyński
rozstrzeliwali Żydów. Na Głogowicach
przewieźli na samochodzie Żydów, porzucili
i "zabili". Później przybiegli do Dubicy
po ludzi, żeby przynieść zakopywać.

Resorty, ariewi Żydów zawięli
 za drut, morzyli ich głodem
 i zabijali. ludzie ponabierali piernych,
 gamnków woinych i innych rzeczy
 żydowskich. Jak ja się napatrzałam
 na tych Żydów "pokitych" to
 pórniej nie mogłam jęć ani doznaki
 się, nie rozpoznawałam, bo imi mi
 stali w oczach.

Maniowcówna

Henryka

14 V 41

Winnice

Pow. Włocława